

Krajowa narada poligrafików

Na krajową naradę Zw. Zaw. Pracowników Poligrafii, która rozpoczęła się 21 bm. w Bydgoszczy przybył wiceminister kultury i sztuki Kazimierz Rusinek.

Uczestnicy wysłuchali referatu przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Jerzego Cichonkiego. (PAP)

Zapisy do klas pierwszych

Szkoły podstawowe rozpoczynają obecnie zapisy dzieci do klas pierwszych. Zapisy te trwać będą przez cały kwiecień i zostaną zakończone 5 maja br. Obowiązują one rodziców i opiekunów dzieci urodzonych w roku 1955.

Do klas pierwszych wszystkich szkół podstawowych w kraju przyjętych zostanie — wg. przewidywań — ponad 750 tys. dzieci, tj. w przybliżeniu tyle, co w roku ub. (PAP)

Od rozbrojenia zależy współpraca w opanowywaniu Kosmosu

List N. Chruszczowa do prezydenta USA

„Przedstawiciele ZSRR w Komisji ONZ do Spraw Kosmosu otrzymują polecenie spotkania się z przedstawicielami USA w celu omówienia interesujących nasze kraje konkretnych zagadnień dotyczących współpracy w dziedzinie badań i pokojowego wykorzystywania przestrzeni kosmicznej” — stwierdza w liście do prezydenta Stanów Zjednoczonych Johna Kennedy'ego szef rządu radzieckiego N. S. Chruszczow.

Ten list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR jest odpowiedzią na list prezydenta Stanów Zjednoczonych z dnia 7 marca br.

N. S. Chruszczow wyraża zadowolenie, że jego propozycja połączenia wysiłków Związku Radzieckiego i USA w dziedzinie opanowywania przestrzeni kosmicznej, zawarta w przemówieniu z dnia 21 lutego br., „spotkała się z należytym zrozumieniem ze strony rządu Stanów Zjednoczonych”.

Jednocześnie — stwierdza N. S. Chruszczow — wydaje mi się, iż jest rzeczą oczywistą, że zakres naszej współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystywania przestrzeni kosmicznej, jak również wybór samego kierunku, w jakim współpraca taka okaże się możliwa — są w pewnym stopniu związane z regulowaniem problemu rozbrojenia.

N. S. Chruszczow zaznacza, że do momentu osiągnięcia porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia oba kraje będą mimo wszystko ograniczone w swych możliwościach współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystywania przestrzeni kosmicznej.

„Wypowiadał te uwagi — stwierdza szef rządu radzieckiego — z tej prostej przyczyny, że lepiej będzie jeśli uświadomimy sobie wszystkie aspekty zagadnienia...” (PAP)

(Dokończenie ze str. 1)

Zjednoczonych. Interpretacja, jaką formułę weryfikacji nadał we wczorajszym wystąpieniu lord Home stawia sprawę całkiem jasno. Zapewnia się nas, że kontrola nad zbrojeniami ma zmniejszyć nieufność i strach. W rzeczywistości jest odwrotnie. Brakiem wzajemnego zaufania uzasadnia się dążenie do kontroli nad zbrojeniami; kontrola nad nowoczesnymi zbrojeniami może z kolei tylko wzmocnić niebezpieczeństwo nagłej napadli, co w konsekwencji musi pogłębiać wzajemną nieufność i strach. Błędne koło!

Najbardziej praktycznym, najłatwiejszym do skontrolowania środkiem uniemożliwienia nuklearnej napadli jest likwidacja wszelkich środków przenoszenia ładunków nuklearnych.

Przypominam — chodzi o całkowite wyeliminowanie

możliwości napadli nuklearnej. Redukcja środków przenoszenia ładunków nuklearnych o 30 proc., jak to zaproponował p. Rusk, a choćby i w jakimś wyższym odsetku nie spełnia tego zadania. Możliwość nagłej napadli nuklearnej albo nie istnieje, albo istnieje. A jeśli istnieje — ciąży nad światem i grozi wybuchem wojny, która przy początkowym użyciu 70-proc. a choćby i znacznie mniejszej części obecnych środków przenoszenia broni jądrowej przekreśliłaby wszystkie ograniczenia i byłaby niemiernie straszliwa w skutkach. Chodzi o decyzje jakościowe, które uniemożliwiają a w konsekwencji uczynią zbrodniczą wszelką broń masowej zagłady.

Panie Przewodniczący, Panowie!

Kierując się tą samą ideą zapewnienia jak najkorzystniejszego startu dla procesu całkowitego i powszechnego rozbrojenia — Polska przypisuje duże znaczenie przedsięwzięciom, które już obecnie mogłyby ograniczyć niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu, zahamować wyścig zbrojeń, przynieść odrobinę. Taki był sens zespółu propozycji przedstawionych na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych przez przewodniczącego delegacji polskiej, Władysława Gomułkę.

Podobne są założenia memorandum radzieckiego złożonego na XVI sesji ONZ. Baczna uwaga powinna być zwrócona na ograniczenie niebezpieczeństwa wybuchu konfliktu, zwłaszcza tam gdzie jest ono szczególnie duże.

W roku 1957 rząd PRL zaproponował utworzenie strefy bezatomowej w środkowej Europie. Do inicjatywy tej przyłączyły się Czechosłowacja i Niemiecka Republika Demokratyczna. Utworzenie takiej strefy stałoby się czynnikiem bezpieczeństwa i stabilizacji pokoju w regionie, który nalaadowany jest trudnymi, spornymi problemami międzynarodowymi, w jednym regionie Europy, gdzie wysuwa się roszczenia do cudzych ziem, gdzie rośnie siła i ambicje państwa zachodnoniemieckiego wbrew powszechnemu żądaniu zamknięcia listy państw uzbrojonych w broń nuklearną, broni tej domaga się z coraz większym naciskiem.

Idea nie straciła bynajmniej na aktualności. Przeciwnie, po 1959 roku zyskała ona szerszy sens: stała się ogniwem w łańcuchu wysiłków zmierzających do całkowitego i powszechnego rozbrojenia i zdobywa szersze znaczenie, także dzięki nowym podobnym inicjatywom w Europie północnej, na Bałkanach, na Dalekim Wschodzie i w strefie Pacyfiku, w Afryce oraz w innych regionach świata. Z szerokim zainteresowaniem i poparciem spotkała się myśl ministra spraw zagranicznych Oestena Undena. Kształtuje się kierunek myśli, który zmierza, jak to ujął przedstawiciel Brazylii, minister Santiago Dantas — do stopniowego „ograniczenia strefy atomowego niebezpieczeństwa”.

Wiąże się to z kolei z powszechnym i gorąco popiera-

nym także przez Polskę dążeniem do postawienia broni rozporządzaniu się broni nuklearnych.

Podobnie jak wiele innych delegacji, również i delegacja polska nie widzi uzasadnionych przyczyn odwołania zawarcia ostatecznego porozumienia w sprawie zaprzestania prób broni nuklearnej. Według wszelkich danych — eksplozje nuklearne są wykrywalne bez potrzeby inspekcji.

Jeżeli chodzi o tryb dalszych obrad — słuszne wydaje się, równie legie do głównego nurtu naszej pracy, rozpatrywanie sprawy zaprzestania prób nuklearnych jak również z drugiej strony, propozycji dotyczących stref bezatomowych, zawarcia paktu nieagresji między przeciwnymi ugrupowaniami, niedopuszczenia do rozprzestrzeniania się zbrojeń nuklearnych, rozpatrywanie innych środków zahamowania wyścigu zbrojeń i zmniejszenia napadli. Naczelnym jednak tematem naszych prac, jest i pozostaje całkowite i powszechne rozbrojenie.

Zdajemy sobie sprawę z wszystkich przeszkód i oporów na tej najważniejszej drodze. Mamy też pogląd na ich ekonomiczne i społeczne źródła. Ale istnieje jednak możliwość zapewnienia pokoju, co w tej chwili wszyscy chyba uważamy za najwyższe dobro wszystkich narodów, wszystkich klas, każdego człowieka.

Min. Spychalski w Poznaniu

(Dokończenie ze str. 1)

nej roli wielkopolskiego przemysłu rolnospożywczego świadczyć może m. in. chociażby to, że z ogólnopolskiego eksportu przypadało na nasze województwo 51,3 proc. przetworów ziemniaczanych, 32 procent cukru, 37 procent bekonów, 20 procent konserw mięsnych, 16 proc. żywności i kilkanaście procent artykułów jajczarsko-drobiarskich.

Obecnie należy zwrócić m. in. większą uwagę na rozszerzenie eksportu maszyn i artykułów elektrycznych. Przyczynić się do tego może wzbogacenie asortymentów, bardziej operatywne wprowadzanie nowych rozwiązań konstrukcyjnych, zmniejszenie wagi wyrobów, poprawa jakości i estetyki wykończenia.

O możliwościach zwiększenia eksportu i trudnościach hamujących szerszy jego rozwój mówiono obszernie w toku ciekawej, obfitej w wiele wniosków dyskusji, w której zabrał m. in. głos wice-minister handlu zagranicznego Janusz Burakiewicz.

Dyskusję podsumował minister M. Spychalski, który w swoim wystąpieniu wskazał na dużą rolę, jaką może odegrać woj. poznańskie w rozszerzeniu eksportu; wyraził się z uznaniem o naradach organizowanych ostatnio z inicjatywą KW z przedstawicielami fabryk i poszczególnych central handlu zagranicznego, poświęconych omówieniu możliwości zwiększenia wywozu za granicę. (1)

Pierwszy „najazd“ dziennikarzy-rolników na Wielkopolskę

Dziś rozpoczyna się w Poznańskim dwudniowa sesja terenowa członków Klubu Publicystów Rolnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W sesji bierze udział 40 „najlepszych rolników wśród dziennikarzy i najlepszych dziennikarzy wśród rolników”. Reprezentowane są wszystkie centralne czasopisma wiejskie i specjalistyczne, dzienniki warszawskie, agencje prasowe, radio i telewizja, oraz organ wojewódzkie z Gdańska, Koszalina, Olsztyna, Lublina, Białegostoku, Kielc, Krakowa, Szczecina, Łodzi i Poznania.

Spotkania, referaty, dyskusje i polemiki odbywać się będą w plenerze. Pierwszego dnia z PGR-owcami w Jeziorach i w kombinacie Manjeńczy koło Śremu, drugiego zaś dnia w gromadzie Bódky (pow. Chodzież), gdzie pod ostrzałem znajdzie się sprawa kompleksowej mechanizacji i działalności kółek rolniczych.

Na zakończenie sesji odbędzie się w piątek o godz. 17 spotkanie z politycznym i gospodarczym kierownictwem woj. poznańskiego. (kj)

Sport • Sport • Sport

Czy Olimpia i AZS wykorzystają szansę?

Koszykarze mistrza i wicemistrza poznańskiej ligi ośrodkowej Olimpii oraz AZS-u nie mają zbyt długich wakacji. Ledwie w niedzielę zakończyli rozgrywki a już w najbliższych piątek, sobotę i niedzielę walczyć będą w półfinałowych turniejach o wejście do ekstraklasy państwowej. Ich przeciwnikami będzie sześć zespołów — zdobywcę pierwszych i drugich miejsc w ligach ośrodkowych — Warszawy, Krakowa i Bydgoszczy.

Zespół Olimpii wyjeżdża do Łodzi. Spotka się on tam z AZS-em Gdańsk, Baildonem Katowice oraz gospodarzem zawodów, Łódzkim Klubem Sportowym. Z turnieju łódzkiego jak i poznańskiego do finału kwalifikują się po dwa pierwsze zespoły. Olimpia ma realne szanse na znalezienie się w tej czwórce. Ich najgroźniejszym przeciwnikiem w turnieju będzie niewątpliwie ubiegłoroczny pierwszoligowiec ŁKS. Pozostałe dwie drużyny Baildon i AZS Gdańsk są niewątpliwie słabsze tak że walka o pierwsze i drugie miejsce powinna rozegrać się pomiędzy ŁKS-em a Olimpią.

Nieco trudniejsze zadanie będzie miał poznański AZS, mimo że gra we własnej sali. Gościć on będzie Cracovię, WKS Zawiszę Bydgoszcz i WKS Lubliniankę. Do pierwszego i drugiego miejsca jest trzech kandydatów: Cracovia, Zawisza i AZS. Lublinianka nie będzie chyba w stanie odebrać punktów którejś z tych drużyn.

Zawisza i Cracovia to niezwykle groźne zespoły reprezentujące szybką, nowoczesną koszykarkę.

Turniej poznański rozegrany zostanie w sali AZS-u przy ul. Solnej 11. Terminarz spotkań przedstawia się następująco:

Piątek godz. 18.30 Lublinianka — Zawisza; godz. 20 AZS — Cracovia.

Sobota godz. 18.30 Cracovia — Lublinianka; godz. 20 AZS — Zawisza.

Niedziela godz. 16 Cracovia — Zawisza; godz. 17.30 AZS — Lublinianka.

Wicemistrz poznańskiej ligi ośrodkowej kobiet AZS Poznań startować będzie w turnieju półfinałowym o wejście do I ligi w Krakowie. Spotka on tam AZS Kraków, Spójnię Gdańsk i wicemistrza grupy warszawskiej. O ile poznańskie wykorzystają wszystkie swoje możliwości nie

powinny mieć większych trudności z zakwalifikowaniem się do puli finałowej.

MACIEJ STABROWSKI

dla każdego

• Pierwsze wiosenne mistrzostwa świata odbędą się tego roku w Lucernie — Szwajcarii w czasie od 6-9 września. Organizatorzy spodziewają się udziału reprezentantów ponad 30 krajów z około 700 wioślarzami.

• Na Tamizie trwają przygotowania do corocznego wyścigu wioślarzkiego ośmiu uniwersytetów Cambridge i Oxfordu. Będzie to 108 wyścig, który zapoczątkowany został w 1829 roku.

• Kolarze-wyciecznicy KKS Lecha udadzą się 29 bm. na 14-dniowe zgrupowanie do Kluczborka. Organizuje je Federacja Kolarskich Klubów Sportowych.

• Staraniem wrocławskiego KKKiF oraz TKKF zorganizowano turniej kreglarski o mistrzostwo Wrocławia. Impreza wzbudziła duże zainteresowanie. Mistrzem został 28-letni T. Łojewski, wicemistrzem został Piotr Padło w udziale 32-letniemu K. Kowalskiemu.

• 23 osobowa kadra naszych żużlowców przebywa na zgrupowaniu w Ollwie. Kierownikiem obozu jest Józef Olejniczak. Ćwiczenia uzupełniające prowadzi mgr Zieleniewski, Breguła i znany tyczkarz Krzesiński.

• PZKolarski darował resztę kary zawodnikowi E. Pokornemu z LZS, dzięki czemu włączył się on do kadry przygotowującej się na Wyścig Pokoju.

Juniorzy walczą o tytuł najlepszego

156 zawodników rozpoczęło w środę walki o tytuły bokserskich mistrzów Polski juniorów. W pierwszym dniu rozegrano 32 walki eliminacyjne. Jedyną niespodzianką było wyeliminowanie z turnieju wicemistrza Polski Czeszonia (Kraków) przez Kobę (Wrocław), (za)

O Puchar Polski

W powtórnym meczu piłkarskim o Puchar Polski, rozegranym tym razem w Bytomiu, pomiędzy I-ligową Polonią i II-ligową Pogonią Szczecin, zwyciężyła Polonia 2:0 (1:0). Bramki dla Polonii zdobyli: Łukoszczuk i Liberda po 1. (za)

30-lecie GON

Góry zapraszają turystów narciarzy do zdobywania Górskiej Odznaki Narciarskiej (GON). Coraz dłuższy dzień pozwala na odbywanie ciekawych wędrowek narciarskich i gromadzenie potrzebnych jeszcze punktów do brązowej, srebrnej lub złotej odznaki. Komisja Turystyki Narciarskiej PTTK przygotowuje dla narciarzy, którzy w bieżącym sezonie zdobyli GON, ciekawą niespodziankę, cenną pamiątkę dla turystów-zbięrczy odznak.

KTN PTTK, Kraków Pl. Wiosny Ludów 8, zwraca się z naszym pośrodkiem do wszystkich narciarzy, którzy zdobyli GON brązową w 1932 roku, srebrną w 1933, złotą w 1934 r. — o pisemne podanie swych adresów i ew. posłanych lub zapamiętanych numerów odznak i legitymacji GON. (b)

Komunikaty

Roczne zebranie sprawozdawcze Poznańskiego Okręgowego Związku Hokeja na Trawie odbędzie się 24 bm. o godz. 16 w sali konferencyjnej SARP-u przy Starym Rynku 56.

KCS Warta w Poznaniu zwoluje roczne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze na sobotę 24 bm. o godz. 17 w sali konferencyjnej Zakładów H. Cegielski przy ul. Dzierżyńskiego 217.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej odbędzie się 26 bm. o godz. 15.00 w Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej 2 — IV piętro.

WIELKOPOLSKA W LICZBACH

Za tydzień rozpoczyna obrady Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu; jej uczestnicy omówią dorobek Wielkopolski w ciągu dwóch lat, jakie upłynęły od poprzedniej Konferencji oraz wytyczą zadania na najbliższy okres. Sprawom tym poświęcamy naszą rubrykę „Wielkopolska w liczbach”.

Jedną z miar znaczenia Wielkopolski jest udział naszego regionu w produkcji krajowej. Według najnowszych statystyk Wielkopolanie wytwarzają 7,3 proc. towarów produkowanych przez cały przemysł krajowy. Największy udział w produkcji mają w Poznaniu: przemysł spożywczy (32,9 proc.), przemysł środków transportu (13,7) i maszynowy (11,3); w województwie poznańskim także przemysł spożywczy (58,2 proc.) ma największy udział w produkcji. Inna jest kolejność, jeśli wziąć pod uwagę udział poszczególnych branż przemysłu Wielkopolski w globalnej produkcji przemysłowej kraju; pod tym względem przodują: przemysł rolny (29,5 proc.), gumowy (16), spożywczy (12,9), odzieżowy (12,8), dalej drzewny i porcelanowo-fajansowy.

Tak więc decydujące miejsce w produkcji przemysłowej kraju zajmują w Wielkopolsce branże zaliczane do grup wytwarzających środki spożycia.

O kierunku rozwoju wielkopolskiego przemysłu decyduje wzrost produkcji w poszczególnych branżach. Ostatnie lata przynoszą w tej dziedzinie charakterystyczne zmiany. Jeszcze w 1960 r. największy wzrost produkcji wykazywały przemysł rolnospożywczy (19 proc.) i lekki (16,3 proc.), a w 1961 r. — górnictwo i energetyka (29,1 proc.) oraz przemysł ciężki (20,7 proc.). Ta nowa tendencja rozwojowa — według planów — utrzymywać się będzie także w roku bieżącym.

Zmiany w przemyśle

Kobiety chcą się uczyć

Raz w roku około 8 marca zaczyna się mówić i pisać o kobietach. I to nie tylko „z kwiatkiem” — uroczystości, ale na szczęście również poważnie, z troską. Sek w tym, aby z tego mówienia i pisanie coś wyszło. Dlatego nie od rzeczy będzie o problemach dotyczących kobiet pisać również i po święcie. Uparcie aż do skutku. Wiele bowiem jest niejasnych w tym względzie pojęć i teorii. Jedną z nich dotyczy pracy zawodowej kobiet i ich przydatności w zawodzie.

Opinie i fakty

Udział kobiet w gospodarce narodowej stał się już faktem dokonany i hasło „Irena do domu” jest przydatne tylko jako tytuł komedii filmowej. Kobiety pracują bowiem nie wyłącznie dlatego — jak się wielu wydaje — że muszą zarabiać, ale również dlatego, że praca podnosi godność osobistą kobiet oraz ich wartość społeczną.

Nie znaczy to jednak, że wszystko jest w tej dziedzinie „na medal”. Opinie o przydatności zawodowej kobiet formuły przeważnie mężczyźni, bo oni w zasadzie kierują instytucjami i zakładami, nawet jeżeli te zatrudniają w większości kobiety. W przemyśle np. na ogólną liczbę zatrudnienia pracuje około 43 proc. kobiet, ale na 5.200 dyrektorów przedsiębiorstw, zaledwie 108 to przedstawicielki pici pięknej.

Nowe zasady losowania premii samochodowych PKO

Jak podawaliśmy, przed kilku dniami nastąpiła zmiana warunków składania oszczędności na książeczkach PKO uczestniczących w losowaniach premii w postaci samochodów. Począwszy od 1 kwietnia br. książeczki będą brały udział w losowaniu, jeśli oszczędności utrzymane zostaną na nich przez kwartał kalendarzowy poprzedzający losowanie. To znaczy, że chcąc zapewnić sobie udział w lipcowym losowaniu samochodów należy książeczkę złożyć do 31 marca, a nie — jak było poprzednio do 15 kwietnia. Oczywiście, książeczki złożone w okresie między 2 a 15 stycznia br. na dotychczasowych zasadach wezmą udział w losowaniu, które odbędzie się w kwietniu br.

Czas przechowania wkładów wynosi — jak poprzednio 3 miesiące.

Warunki udziału książeczek oszczędnościowych w losowaniach motocykli i motorowerów pozostają bez zmian, to znaczy że założenie książeczki do 31 marca daje prawo udziału w losowaniu premii — w czerwcu.

Szczegółowych informacji o wszystkich rodzajach książeczek oszczędnościowych udzielają i książeczki wystawiają wszystkie Oddziały PKO, a Oddział w Poznaniu również w niedzielę w godzinach od 10 do 12. (na)

O tym, że ta niewielka liczba żeńskich dyrektorów wywołuje się dobrze ze swych obowiązków świadczy fakt, iż 70 proc. spośród nich jest na tych stanowiskach ponad 5 lat.

Pięć brzydka niechętnie widzi kobiety na kierowniczych stanowiskach. Osiągnięcie awansu w zawodzie jest zresztą dla kobiety sprawą trudną nie tylko z powodu konserwatywnych nawyków myślenia w tym względzie. Jest faktem, że bardzo wiele kobiet nie posiada wymaganych kwalifikacji zawodowych, a co gorsza nie chce ich nabywać. Tak przynajmniej wynika ze statystyk i urzędowych analiz. Dlaczego?

Warunki i atmosfera

Odpowiedź na to pytanie jest bardzo złożona. Po pierwsze nie mają warunków. Większość kobiet zatrudnionych w gospodarce narodowej — to mężatki. Ich praca w domu i w zawodzie mierzy się często 16-godzinnym dnem. Jeżeli z pozostałych 8 godzin kobieta urwie godzinę czy dwie na czytanie gazet, posłuchanie radia, czy obejrzenie filmu, robi to kosztem wypoczynku. Przy większej rodzinie nie stać ją i na to. Wprawdzie obserwujemy pewną troskę różnych resortów państwowych o ułatwienie życia kobiet, ale mimo to, ciągle jest za mało przedszkoli, zbyt niska produkcja przedmiotów codziennego użytku pomocnych w gospodarstwie domowym, za mało jest punktów usługowych przetwarzających i naprawiających odzież, za mało pralni itp.

Poza tym, co najważniejsze, nie ma atmosfery sprzyjającej doskonaleniu kobiet. W tej sprawie jest chyba najwięcej do zrobienia, tym bardziej, że są instytucje, które mogą się stwarzaniem tej atmosfery zająć. Mam na myśli komisje kobiece przy radach zakładowych i kół Ligi Kobiet.

O tym, że życzliwy klimat jest najbardziej pomocny w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych niech świadczy choćby ten przykład. W Krawieckiej Spółdzielni „Półkój” w Poznaniu, gdzie pracuje ok. 300 kobiet — w ciągu ostatnich dwóch lat, zdało egzaminu czeladnicze 18 z nich, a dwie zdają w najbliższym czasie egzamin mistrzowski. W Spółdzielni tej pracuje aktywnie koło spółdzielczy, które potrafi znaleźć wspólny język z kierownictwem zakładu i stworzyć dogodne warunki dla szkolenia swych koleżanek.

Od marca 1960 r. działają w fabrykach przemysłu kluczowego komisje egzaminacyjne dla kandydatów do tytułu robotnika kwalifikowanego lub mistrza. W roku ubiegłym tylko kilkadziesiąt kobiet w Polsce skorzystało z tych możliwości, z tego najwięcej w naszym województwie (66 kobiet otrzymało tytuły robotników kwalifikowanych, a 67 — mistrzów). Mimo jednak przodownictwa w tym względzie, nie możemy w żadnym

wypadku uważać tych liczb za zadowalające. W Wydziale Zatrudnienia Prezydium WRN w Poznaniu notuje się bowiem miesięcznie przeciętnie 2.000 kobiet, poszukujących pracy — z tego 90 proc. bez żadnych kwalifikacji.

Mężczyźni czy kobiety?

Wydział Zatrudnienia posiada fundusz na szkolenie zawodowe kobiet i organizuje, wspólnie z instytucjami zgłaszającymi zapotrzebowanie, kursy szkolenia. Takie kursy odbywają się obecnie np. w Błaszczkach w zakresie galanterii i zabawkarstwa, w Czarnkowie, Trzciance i Krotoszynie w zakresie wyrobów wikliniarskich.

Akcję tę można by rozszerzyć przez powiększenie listy zawodów i stanowisk pracy, zajmowanych z tradycji przez mężczyzn. Jak wykazała bowiem praktyka, w bardzo wielu wypadkach prace wykonywane przez mężczyzn mogą z powodzeniem przejąć kobiety. Np. funkcje wagowych kierowców wózków elektrycznych, nakładaczy, szlifarzy, prasowaczy, magazynierów i wiele innych.

Aby jednak to szkolenie przebiegało prawidłowo, potrzebne są aktualne wykazy zawodów, które mogą przejąć kobiety. Warto by powołać w zakładach odpowiednie komisje dla opracowania takich wykazów. Inicjatywę w tej sprawie powinien wziąć w ręce kobiety — komisje kobiece i kół LK, bo inaczej dużo znowu wody upłynie w Warszawie zanim akcja ta nabierze rumieńców.

O ile chodzi o doskonalenie kobiet już pracujących — ważnym jest przeanalizowanie dotychczasowych systemów szkolenia. Polegają one bowiem w większości na uczeniu w godzinach po skończeniu zajęć, lub z kilkumiesięcznym oderwaniem od pracy i miejsca za mieszkania. Tego rodzaju nauka jest nie do przyjęcia dla kobiet obciążonych rodziną. Należy więc przyklasnąć postulatowi Zarządu Głównego Ligi Kobiet — skierowanemu pod adresem Ministerstwa Oświaty i Komitetu Pracy i Placy — zmiany systemu doskonalania w taki sposób, aby mogło się ono odbywać równocześnie na miejscu, z częściowym oderwaniem od pracy — tzn. w godzinach zajęć.

Stworzenie odpowiednich warunków i życzliwego klimatu dla zdobywania i uzupełnienia kwalifikacji zawodowych kobiet, obali z pewnością mit o ich wrodzonej kobiecości do nauki. Przecież zresztą temu takie fakty jak to, że na 240 tys. pracowników z wyższym wykształceniem, kobiety stanowią 28 proc., a wśród pracowników z wykształceniem średnim — 30 proc. Kobiety wbrew pokutującym opiniom chcą się uczyć. Zbyt wielką jednak, jak dotychczas, jest próżnia pomiędzy chęcią — a możliwościami. Próżnię tę trzeba więc zapełnić.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

„Niech rozstrzygnie sąd!”

W połowie lutego br. dziennik „Kölnische Rundschau” zamieścił dwuczęściowy reportaż pt. „General SS kapituluje”. Autor relacji opisywał rolę, jaką w doprowadzeniu do kapitulacji sił hitlerowskich we Włoszech odegrał SS-Obergruppenführer Karl Wolff. Wskazując, że Wolff chciał „już w marcu 1945 r.” złożyć broń, autor wyprowadzał wniosek o rozsądku, szlachetności i „czystych rękach” tego jednego z najbardziej eksponowanych generałów SS. Na przejrzyście tendencje relacji nieoczekiwanie ostro zareagowali czytelnicy. W jednym z ostatnich wydań redakcja zmuszona była zamieścić szereg listów protestujących przeciw wybieleniu jednego z najbliższych współpracowników Himmlera. Jeden z czytelników, dr Leder z Bonn, przypominając autorowi rolę jaką odegrał jego „bohater” w eksterminacji Żydów na obszarach wschodnioeuropejskich stwierdza, że „o tym czy Wolff ma naprawdę „czyste ręce”, rozstrzygnie dopiero sąd”. Jak wiadomo, Wolff „odnaleziony” w styczniu br. oczekuje obecnie na rozprawę. (ZAP)

Ziemia dzwoni

Od 80 lat fizycy przypuszczali, że kula ziemską może dźwięczeć jak olbrzymi dzwon, tylko że uderzenie, które zmusić może naszą staruszkę Ziemię do wibracji powinno być dostatecznie potężne. Obliczone, jaka powinna być częstotliwość drgań Ziemi, zbudowano i zainstalowano specjalne sejsmografy i... oczekiwano na „wielki dzwon”.

Okazało się, że siła wybuchu największych nawet bomb atomowych nie jest wystarczająca, by rozkołysać Ziemię. Aż oto 22 maja 1961 roku w Chile wydarzyło się pamiętne trzęsienie ziemi i pierwszy raz zaobserwowano drgania własne całej kuli ziemskiej.

Częstotliwość drgań wywołanych zwykle przez trzęsienie ziemi waha się w granicach od 12 na sekundę do około 12 na minutę. Częstotliwość zaś własna Ziemi wynosi od jednego do dwóch drgań na godzinę. W maju 1961 roku amplituda drgań całej powłoki chłny Ziemi doszła do + 10 cm. Pomimo tak wielkich odchyleń nie były one odczuwalne przez ludzi, ani nie wyrządziły szkody, gdyż przebieg ich był stosunkowo bardzo powolny. API

10 razy więcej tworzyw w ciągu 10 lat

Niespełna 2 kg tworzyw sztucznych na jednego mieszkańca rocznie przypada u nas, a w Anglii — 10,6 kg, w NRD — 9 kg, w Czechosłowacji — 4,3 kg (dane z 1960 r.). W 1970 r. osiągniemy wskaźnik ok. 18 kg na jednego mieszkańca, przy czym produkować będziemy nowe, jeszcze lepsze tworzywa.

Największym odbiorcą tworzyw jest i pozostanie budownictwo (jedna piąta). Na opakowania przeznaczają się niewiele mniej. Wyrobów powszechnego użytku otrzymamy za 10 lat tyle, ile wynosi obecna ogólna produkcja tworzyw w kraju.

Spotkanie z Temidą

A jednak mniej kradzieży

— Wszyscy kradną — szepce kołtun.

— Kradnie duży odsetek społeczeństwa — protestuje mały kontent.

— Zjawisko przestępczości przybiera rozmiary niepokojące. Lata lecą, a ludzie jak kradli tak kradną — martwi się ten i ów „lojalny” obywatel, wsłuchujący się mimo woli w oba pierwsze głosy.

A tymczasem wszystko to nie ma nic wspólnego z prawdą. Ludzie kradną — to prawda, zjawisko przestępczości gospodarczej jest faktem. Nie wolno jednak fałszować proporcji, wyolbrzymiać tego marginesu naszego życia. Trzeźwość w tym względzie to warunek powodzenia w walce ze złem.

Stan zatrudnienia w całej naszej gospodarce narodowej wynosi około 8 milionów osób. Bilans naszego wymiaru sprawiedliwości w dziedzinie przestępstw polegających na zagarnięciu mienia społecznego zamknął się liczbą 66 tys. skazanych. Stanowi to 1,2 proc. ogółu zatrudnionych. Gdybyśmy do liczby skazanych za kradzież dodali innych — ukaranych za popełnienie przestępstw o charakterze gospodarczym, takich jak niegospodarność, łapownictwo (w tym łapownictwo w aparacie administracyjnym), spekulacja — to odsetek ten wzrósłby do 1,3 proc. Oto potęga mitu!

Mówi się: kradzieże kwitną w handlu. Tymczasem, jak wykazują dane statystyczne, pracownicy sklepów, wśród osób, wobec których organa MO wszczęły dochodzenie o przestępstwo, stanowią zaledwie 6,4 proc., zaś wśród ogółu zatrudnionych w obrocie towarowym — 1,3 proc.

Mówi się kradną dyrektorzy i kierownicy. A tu owi dyrektorzy i kierownicy stanowią raptem 3,3 proc. ogółu osób, przeciwko którym milicja wszczęła dochodzenie o przestępstwa gospodarcze.

Dane statystyczne negują mit o długich rękach większości rodaków. Ale przyjdzie się zgodzić, że przestępczość gospodarcza jest jeszcze w Polsce poważnym problemem, którego nie można mierzyć jedynie stratami materialnymi. Stanowi ona wyłom w poczuciu socjalistycznej moralności i etyki całych grup społecznych, wyłom w społecznej dyscyplinie, uderzenie w zasadę nietykalności wspólnej własności.

Mówi się: dziś kradnie więcej ludzi niż przed wojną. A to znów oczywista bzdura. Spróbujmy to udowodnić. Uważa się na ogół, że nie można przeprowadzić porównania stanu przestępczości po wojnie. Bo to i granice różne i liczba ludności, różne warunki ustrojowe, zmianie uległy przepisy prawa karnego i styl pracy organów ścigania. A jednak można chyba pokusić się o takie porównanie. Zabór mienia prywatnego (tylko taki notowaliśmy przed wojną) niewiele różni się, w swej treści, od zaboru mienia społecznego — tu i tam cechą wspólną jest przecież działanie sprawcy z chęcią zysku.

W 1937 roku prosperity sanacyjnej gospodarki, za kradzież mienia prywatnego (art. 257 K.K.) skazano łącznie 122 tysiące osób. Z tego samego artykułu liczba skazanych w 1961 r. wynosiła 26 tysięcy osób. Dodajmy do tego w formie komentarza: ponieważ w tamtym okresie policji zgłoszono prawie pół miliona wypadków kradzieży, łatwo obliczyć, że wykrywano ok. 1/3 spraw. Nasza milicja notuje dziś 50 procent wykrywalności.

Takie porównanie byłoby jednak niepełne. Sięgnijmy więc po liczbę skazań za kradzież mienia społecznego w Polsce w roku 1961. Wynosi ona, jak już podawaliśmy, 66 tysięcy. Dodajmy ją do poprzedniej. Otrzymamy 92 tysiące osób skazanych za kradzież mienia prywatnego i społecznego łącznie. O 30 tysięcy mniej niż w r. 1937. Liczby te są dość wymowne.

Mówi się, kradzieże mienia społecznego rosną. Znow — pułdło. Wykazują to statystyki. W 1959 r. za zagarnięcie mienia społecznego skazano 73 tys. osób, w 1960 — 72 tysiące, w 1961 — 66 tysięcy osób.

To prawda — trudno ze statystyki wyciągać jednoznaczne wnioski. Statystyka w dziedzinie tak trudnej do uchwycenia jak przestępczość — w ogóle, a przestępczość gospodarcza w szczególności, jest i musi być ułomna. Waha się przecież stopień wykrywalności przestępstw, który określić można tylko w przybliżeniu, zmieniają, wydoskonalają się metody działania przestępców.

Wyda się jednak, że mimo te wszystkie poprawki i zastrzeżenia, można dziś mówić o tendencjach spadku przestępczości gospodarczej, lub co najmniej o jej zahamowaniu. Natomiast na pewno nie można mówić o wzroście.

BOLESŁAW JACHIMOWICZ

Boński adwokat, 32-letni Manfred Lohmann, przygotowuje się — według doniesień prasy zachodniemieckiej — „do obrony b. generała SS i szefa policji w Poznaniu, Wilhelma Koppego. Od wielu miesięcy Koppe przebywa w areszcie śledczym podejrzanym o współudział w zbrodniach politycznych”.

Wielka szkoda, że dotychczas jeszcze prokuratura NRF nie zdążyła (w 17 lat po wojnie!) oskarżyć generała SS Koppego w znacznie szerszym zakresie. Był on przecież szefem policji hitlerowskiej nie tylko w „Warthegau” (okręgu Warty), ale też szefem policji, a nawet — według nomenklatury oficjalnej — „sekretnym stanu do spraw bezpieczeństwa w rządzie Guberni Generalnej” (z siedzibą w Krakowie). Powinien więc ponieść odpowiedzialność zarówno za terrorystyczne zbrodnie hitlerowskie w „okręgu Warty”, jak i w całej tzw. Guberni Generalnej.

Przyznać trzeba, iż w przypadku SS-Obergruppenführera Koppego prokuratura bońska nie miałyby

Prawnik Lohmann i generał SS Koppe

czyli jak syn broni ojca

tęgo 1944 r. oświadczył w rozmowie z Hitlerem:

„Jestem szczęśliwy, że w towarzyszu partyjnym Koppe mam Sekretarza Stanu pełnego dla mnie zrozumienia i koleżeństwa”.

A na to Hitler:

— „Doprawdy, bardzo się z tego cieszę”.

Tak wzruszające uznanie dla Koppego wyraził Frank również wobec „szefa urzędu bezpieczeństwa Rzeszy”, Heinricha Himmlera, z którym spotkał się służbowo 12 lutego 1944 w Poznaniu. Właśnie pod tą samą datą Frank zarejestrował później w swoich „Pamiętnikach” rozmowę z Himmlerem następująco:

„W towarzystwie Obergruppenführera Koppe wszedłem o godz. 19.30 do specjalnego pociągu Reichsführera. Przyjał mnie jak najserdeczniej.”

Bezpośrednio po powitaniu, Reichsführer Himmler zapytał, jak mi się pracuje z gen. Koppe. Datem wyraz swoje-

wielkich trudności ze znalezieniem materiałów obciążających. Wystarczy chociażby przewertować „Pamiętniki Hansa Franka”, uznane przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze za dokument pierwszorzędnej wagi. Wprawdzie jest tego 12 tysięcy stron w 38 tomach, ale nie trzeba czytać wszystkiego. Eks-generał SS Wilhelm Koppe przybył do Krakowa pod koniec 1943 roku, dopiero więc od tego czasu w diariuszu „gubernatora generalnego” Franka zaczynają się pojawiać cenne przyoczynki do działalności Koppego w tzw. GG.

Ludność Poznańskiego i Łódzkiego zna dobrze jego krwawe wyczyny. W „Guberni” nie był lepszy. Świadczy o tym choćby stwierdzenie zbrodniarza tej miary, co Hans Frank, który podczas obiadu w dniu 6 lu-

mu głębokiemu zadowoleniu, że zarówno między nami, jak między zastępcą moim, dr. Buehlerem a gen. Koppe panują wyjątkowo piękne stosunki współpracy koleżeńskie. Reichsführer Himmler był „bardzo zadowolony, gdyż — jak się wyraził — gen. Koppe od miesiąca wznosi na granicach GG warownie i wał ochronny”.

Przytoczone fragmenty dokumentu ujawniają sylwetkę Koppego wcale wyraziście, lecz pośrednio. Niejednokrotnie jednak Frank w swoich diariuszach daje doświadczyć głosu Koppego bezpośrednio. Oto np. pod datą 9 grudnia 1944 zamieszczono stenogram z tajnej konferencji „rządu GG” w sprawie bezpieczeństwa. Zgodnie z tym stenogramem, Koppe następująco wyjaśnia, jak należy zwalczać polski ruch oporu:

„Z polskim ruchem oporu można się uporać jedynie wtedy, kiedy nie tylko się rozstrzeluje możliwie wielu jego członków, ale też aresztując ich krew-

nych, rozstrzeluje się tu, na nitecach Krakowa, codziennie po 50 Polaków, z których tylko 60 procent doprowadzone na egzekucję na skutek jakiegokolwiek przestępstwa”.

Odpowiedzialność zbiorową — oto wypróbowana recepta Koppego. Podobnych wypowiedzi, potwierdzonych w praktyce czerwonymi afiszami egzekucyjnymi z listami rozstrzelanych „zakładników”, nie szczędził gen. Koppe aż po 17 stycznia 1945 r. tj. aż po dzień swojej ewakuacji z Krakowa. Po ucieczce nie mógł już rozstrzeliwać. Musiał ratować własną głowę.

I dlatego — jak to dzisiaj stwierdza prasa zachodniemiecka — „przybrał pseudonim ochronny: Lohmann”. Z tego to właśnie przybranego nazwiska — za zgodą ministra spraw wewnętrznych Nadrenii-Westfalii, J. H. Dufheusa (nota bene — urzędującego przewodniczącego CDU) — korzysta rodzony syn gen. Koppego, młody prawnik boński, adwokat Manfred Lohmann. Jako prawowitny potomek będzie on teraz dzielnie bronić swojego ojca — hitlerowskiego oberpolicmajstra.

ALEKSANDER PLACZKOWSKI

Przemiany na zachodzie

Z warsztatu socjologów Instytutu Zachodniego

Mała placówka naukowa, licząca zaledwie 4 osoby! mieszcząca się w dwóch pokojach, pod nazwą Sekcji Socjograficznej przy Instytucie Zachodnim w Poznaniu, przed pięciu laty wzięła na siebie obowiązek badania przemian społecznych na ziemiach zachodnich. Chodzi tu nie tylko o obserwację procesu tworzenia się nowej społeczności z różnych grup, którym przyszło żyć ze sobą, ale także o wykrycie prawidłowości tego procesu i wyciągnięcie praktycznych wniosków dla celów polityczno-społecznych.

Socjolog dr Zygmunt Dulczewski kierownik sekcji badania rozpoczął od ogłoszenia konkursu na pamiętnik osadnika na ziemiach zachodnich. W ciągu roku, tj. do 15 maja 1957 r. wpłynęło 227 bardzo ciekawych wspomnień, niektóre z nich liczą po kilkadziesiąt stron. Ten bogaty materiał stał się drogowskazem do dalszej pracy. Jednocześnie z tego czasu komórka naukowa powiększyła się o trzech socjologów (mgr. mgr. B. Chmielewski, A. Kwilecki i J. Koneczny). Ropoczęła się intensywna i trudna praca, opierająca się na zbieraniu danych statystycznych, przeprowadzaniu ankiet, osobistych kontaktach i obserwacjach różnych środowisk. Przebadano 17 miejscowości (miasta, miastecz-

ka i wioski), większość w województwie zielonogórskim.

Celem konfrontacji swoich spostrzeżeń Sekcja co dwa lata organizuje spotkania z działaczami politycznymi, społecznymi i kulturalnymi w Zielonej Górze. Pierwsze spotkanie odbyło się w 1959 roku, drugie w roku ubiegłym. Prócz tego na sesji ogólnokrajowej w Poznaniu omówiono rolę szkoły i nauczyciela na ziemiach zachodnich.

Wyniki badań znalazły swój wyraz w licznych publikacjach i wydawnictwach. Ogłoszono do tej pory 35 prac (w tym 2 w języku angielskim, 3 — w języku francuskim i 1 w niemieckim). Drukowały je Przegląd Zachodni, Kultura i Społeczeństwo, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Ruch Pedagogiczny, Nowa Szkoła, Orka, miesiecznik „Szczecin”, Nadodrza, Polish Western Affairs, Cahiers Fologne — Allemagne (Paryż) i inne periodyki.

W specjalnej socjograficznej serii, wydawanej przez Instytut Zachodni, p. t. „Ziemie zachodnie — studia i materiały” ukazały się następujące książki: St. Nowakowskiego „Adaptacja ludności na Śląsku Opolskim” (1957 r.), J. Turnau: „Studia nad strukturą ludności Wrocławia” (1960), A. Kwileckiego: „Rola społeczna nauczyciela na ziemiach zachodnich w świetle pamiętników nauczycieli-osadników” (1960), St. Nowakowskiego: „Przeobrażenia społeczne wsi opolskiej” (1960). Ostatnio pojawił się piąty tom tej serii — praca zbiorowa pod red. Zyg. Dulczewskiego: „Tworzenie się nowego społeczeństwa na ziemiach zachodnich”. W druku jest praca Kazimierza Żygulskiego o repatriantach, zatwierdzono do druku dalsze dwie prace.

Ponadto w wielu publikacjach został wykorzystany materiał pamiętnikarski z konkursu. Wydawnictwo Poznańskie wydało pamiętnik działacza lubuskiego Wiesława Sautera „Powrót na piastowskie ziemie”, a obecnie przygotowuje przeszło 600-stronicową książkę z pamiętnikami osadników. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wydrukowały fragmenty pamiętników w przeznaczonych dla szkół książkach: „Z życia osadników na ziemiach zachodnich” — opracowanej przez Z. Dulczewskiego i A. Kwileckiego, Czwartej pamiętniki z konkursu weszły także do książki „Mój dom nad Odrą”.

Rejestr tych publikacji świadczy o tym, że Sekcja Socjograficzna nie ograniczyła się do terenu województwa zielonogórskiego, ale także nawiązała łączność i współpracę z ośrodkami badawczymi Opolu, Wrocławia, Szczecina, Olsztyna, i innych. W najbliższym czasie w celu podsumowania badań procesów społecznych, dokonujących się w okresie 20 lat, przygotowana zostanie praca zbiorowa, która pozwoli już na syntezę tych wielkich przemian.

JÓZEF PIEPRZYK

nauka technika życie

Poznańscy naukowcy dla krajowego przemysłu

W Centralnym Laboratorium Obróbki Plastycznej w Poznaniu zobaczyć można sporo prototypów różnych urządzeń. Niefachowiec przechodzi obok nich obojętnie, ale specjalista z fabryki spogląda na nie z zainteresowaniem.

W sieci tramwajowej w Polsce nie ma już przewodów wykonanych z łatwo ściernego, deficytowej w naszym kraju miedzi. Zastąpiono je znacznie żywotniejszymi przewodami stalowo-aluminiowymi, wykonanymi swego czasu na podstawie technologii, opracowanej przez dyr. Centralnego Laboratorium prof. dr. Feliksa Tychowskiego i inż. Mieczysława Olszewskiego.

W kilku dużych kuźniach w kraju zauważyć można rozrżane do czerwoności sztaby żelaza zażywające prysznic wodny. Nitki wody tryskające pod ciśnieniem 120 atmosfer na rozgrzany metal w minimalnym stopniu go ochładzają, a za to skutecznie usuwają zgorzelinę czyli tlenek żelaza, który wpływał ujemnie na jakość wyrobów. Pomysł ludzi z laboratorium.

W Hucie „Baildon” w Katowicach, pracując automat do walcowania wiertel, opracował przez inż. Mieczysława Olszewskiego. Nagrzane przy pomocy indukcyjnego pieca metalowe prety wędrują do automatu, który — w zależności od średnicy — wyrzuca co 3—5 sekund prawie gotowe wiertło. Jego wyprodukowanie trwa więc 80 razy krócej niż w systemie tradycyjnym na frezarkach.

Znaczne korzyści może przynieść w przyszłości urządzenie do kucia, skonstruowane przez inż. Tadeusza Ruta. Po raz pierwszy prototyp tego urządzenia wypróbowano przy wyrobie wałów okrętowych.

Izotopy mierzą grubość blachy i... słoniny

W Związku Radzieckim skonstruowano podobny zewnętrznie do nemiowolweru przyrząd, który mierzy grubość blach — wystarczy np. luźne tego „rewołweru” przyłożyć do wewnętrznej ścianki statku, by wskazać na tarczy miernika pokazała grubość blachy w milimetrach.

W ten sposób stwierdzić można, bez trudnego nurkowania, czy poszycie statku nie jest zniszczone przez korozję.

W aparacie wbudowany jest izotop kobaltu, stanowiący źródło promieni gamma, które się odbijają od zewnętrznej powierzchni blachy. Mierząc intensywność odbicia, określić można grubość metalu — im metal grubszy, tym odbicie jest słabsze.

W Anglii zbudowano podobny aparat do określania grubości... słoniny na tuczniaku. Tkanka mięsna świnia zawiera pewną ilość promieniotwórczego izotopu potasu — izotopu tego nie zawiera tłuszcz.

Aparat mierzący intensywność promieniowania wyłącznie potasu określa grubość słoniny. (API)

Czy wiecie, że...

...W ciągu kilkuletniej historii druku wydano ponad 12.000.000 tytułów książek oraz opublikowano setki milionów artykułów w dziennikach i czasopiśmie.

Liczba wydawanych książek bezustannie wzrasta. Ocenia się, że co dziesięć lat liczba ta podwaja się. Tylko w Związku Radzieckim przechowywane są obecnie 1,5 milarda tomów. Chcąc ułożyć wszystkie książki, trzeba by było wybudować 400.000 bibliotek.

Wyniki przeszły najśmielsze oczekiwania. Wyeliminowano kłopotliwą obróbkę wiorów wałów, podczas której odpadało około 75 proc. materiału (300—900 kg na każdej sztuce), a pracochłonność zmalała o 60 proc.

W HCP zainstalowano urządzenie do mechanicznego gięcia wagonowych krokwi dachowych projektu inż. Zbigniewa Wiśniewskiego. Wykonał je profil przysparzało ce gieliszczakom wiele kłopotów, trzeba było je giąć i prostować ręcznie. Zakłady zamierzały sprowadzić z zagranicy specjalny i bardzo drogi automat. Jednakże urządzenie z Centralnego Laboratorium rozwiązało wszystkie sprawy: przyspieszyło 11-krotnie produkcję obniżając koszty o przeszło 700 tys. zł. Dziś przystąpiło do budowy podobnych urządzeń w „Zastalu”, w „Pafawagu” oraz w fabrykach przemysłu motoryzacyjnego.

W Myszowskiej Fabryce Wyrobów Blaszanych wykorzystano w produkcji metodę prof. dr. Tychowskiego i inż. Wiśniewskiego; umożliwia ona

cięcie pręmiotów w toku jednej operacji, a nie w kilku jak dotychczas. W tej chwili technologię tę stosują ponadto: Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych oraz Radomska Fabryka Wyrobów Emaliowanych.

Niestety, nie wszystkie opracowania pracowników Laboratorium są równie szybko wykorzystywane w praktyce. Swego czasu duża furorę zrobił specjalnego typu kleśczak, skonstruowany przez inż. Olszewskiego, przy pomocy którego można łączyć kable na zimno, bez spawania czy lutowania. Ucieszyli się z tego powoju pracownicy łączności sądząc, że w najbliższym czasie uzyskają przyrządy, które tak znacznie ułatwią im pracę. Zainteresowała się kleśczakami m. in. NRD, która wyraziła gotowość nabycia licencji na ich wyrob. Były perspektywy eksportu. Jak dotąd jednak nie wykorzystaliśmy tych szans.

Przytoczone tu dane świadczą jak duże korzyści może przynieść gospodarczo narodowej współpracy inżynierów-naukowców z zakładami pracy. Szkoda, że zasięg współpracy jest wciąż jeszcze ograniczony.

BRONISŁAW LISOWSKI

Pomysły czekają na realizację

1961 rok był rekordowy jeśli chodzi o ilość wynalazków, wzorów użytkowych i udoskonalzeń technicznych zgłoszonych w Urzędzie Patentowym. Zgłoszono ich ogółem ponad 5 tysięcy, z czego ponad 3 tysiące zostało już zarejestrowanych, a na 1271 wydano patenty.

Niektóre z tych wynalazków stanowią prawdziwą rewelację, nie tylko w skali krajowej. Głośne w naszym kraju urządzenie do drążenia gruntu — „Kret”, opatentowane zostało już w 48 krajach budząc zainteresowanie wielu przedsiębiorstw.

Wielką przyszłość wroży się patentowi prof. dr. Grzywny z Krakowa. Jest to sposób na otrzymanie siarki i cementu portlandzkiego lub wapna hydraulicznego z wapińno-marglistych złóż siarkonosnych.

Prawdziwą sensację w świecie technicznym stanowi może wręcz rewelacyjny wynalazek warszawskiego ślusarza samochodowego — Jerzego Dumalskiego. Zbudował on własnym przemysłem, w prymitywnych warunkach warsztatowych silnik z wirującym tłokiem. Jak wiadomo podobny silnik zbudowany został na Zachodzie przez inż. Wankla, po przeszło 30-letnich eksperymentach, a obecnie czyni się starania aby zrealizować pomysł inż. Różyckiego. Silnik Jerzego Dumalskiego różni się w sposób istotny od konstrukcji zarówno inż. Wankla i inż. Różyckiego. Zdat on już zresztą pierwszy egzamin.

Ale największe nawet rewelacje techniczne nie mogą nas cieszyć w sytuacji, w której trud i wysiłek konstruktorów i wynalazców marneje się wskutek wadliwej organizacji i biurokratycznej teploty. Wciąż jeszcze realizacja niektórych wręcz rewelacyjnych pomysłów, stanowi dla ich twórców prawdziwą „drogę przez mekko”. Temu stanowi rzeczy sprzyja opanoszenie w opracowywaniu nowej ustawy, która regulowałaby te wszystkie sprawy. Urząd Patentowy, instytucja powołana do oceny wartości zgłoszonych wynalazków i usprawnień, działa wciąż jeszcze w oparciu o ustawę z roku... 1928. Chyba nie trzeba przypominać, jak wiele zmieniło się od tamtych lat, jak dalece taka ustawa hamuje postęp w dziedzinie wynalazczości.

Drugim istotnym powodem hamującym rozwój polskich wynalazków, jest wręcz niechęć stojąca na przeszkodzie do wszelkich nowości.

Nie prowadzi się u nas również kontroli realizacji zgłoszonych w przemyśle patentów. Nikt nie po-

trafi nawet powiedzieć co dzieje się z niektórymi wynalazkami.

W ten sposób marnuje się nie tylko wysiłek ludzki ale i zaprzepaszcza wielką szansę modernizacji przemysłu i jego wyrobów.

JAN SOKOŁOWSKI

Dla bezdomnych autobusów

Poznań posiada już w miejskiej komunikacji ponad 100 autobusów. Większość z nich (patrz artykuł pt. „Bezdomne autobusy” z 7. II. 1962 r.) zimą i latem garażuje pod gołym niebem ulegając przedwczesnemu zużyciu. Co prawda, nikt dotychczas nie pokusił się o sporządzenie rachunku ekonomicznego, czy oszczędności czynione na wyposażeniu zaplecza MPK są istotnie oszczędnościami? Duży jednorazowy koszt budowy zajezdni autobusowej — przy chudej kiesie — w dalszym ciągu skutecznie odstrasza Radę od podjęcia pozytywnej dla autobusów decyzji.

W tych warunkach warto chyba wyciągnąć na światło dzienne nieznaną i niedyskutowaną w Poznaniu, propozycję grupy fachowców Instytutu Gospodarki Komunalnej w Warszawie, dotyczącą budowy garażów zimowych (one szczególnie są potrzebne) bez konieczności stawiania drogich hal postojowych.

Na czym się ta koncepcja opiera?

Najbardziej wrażliwymi na mróz są dwa zespoły autobusowe: silniki i dyferencjały. W szczególności mroźne noce wozu chroni się przed zamarzaniem w czasie postojów tym, że silniki ich pracują bez przerwy na małych obrotach. System ten skracając autobusom życie prawie dwukrotnie. Gdyby więc wybudować na otwartym powietrzu rzędy kanałów z przewodami z gorącą parą, ustawiając wzdłuż tych kanałów zjeżdżające z tras autobusy i podgrzewać im silniki oraz dyferencjały parą, to autobusy byłyby zawsze sprawne do podjęcia pracy rano. Poza tym wozy miałyby także nagrzane wnętrza, obsługa i pasażerowie nie musieliby ogrzewać ich własnym ciałem.

Jak donosi „Przegląd Techniczny” z 28. II. br. pierwszy taki garaż pod gołym niebem buduje się w Olsztynie. Projektem zainteresowały się także żywo Szczecin i Kielce, które chcą budować podobne garaże. Otwarte garaże zdążył egzaminować w innych państwach m. in. w NRD, skąd koncepcja ta przywędrowała do Warszawy. Budowa takiego garażu trwa 3—4 miesiące. Koszty w porównaniu z budową zajezdni krytych są podobno rewelacyjnie niskie. A więc?... (z ch.)

Notatki techniczne

▲ Zasięg — 2.000 km, szybkość — 370 km/godz., pułap — 3 tys. metrów, pojemność — 24 pasażerów, oto „He 311B”, najmłodsze dziecko znanej zachodniemieckiej wytwórni samolotów Heinkel. „He 111” bombardowały w czasie wojny Warszawy, Paryż, Londyn i inne miasta Europy. „He 311” jest modelem odrzutowca średniego zasięgu, który każdej chwili może być przystosowany do celów wojсковych. Budowa prototypu tego samolotu ma kosztować 12 mln. marek.

▲ W tych dniach na trasę ham burskiego metra wyjechał pierwszy pociąg z elektronicznym układem sterowniczym. Wkrótce na ruszyć drugi taki sam pociąg. Tym samym zapowiadana modernizacja niemieckich kolei podziemnych wchodzi w stadium realizacji.

▲ W ciągu najbliższych 4 tygodni należy spodziewać się spotkania pod szczytami Alp, brygad wierzących tunel samochodowy z Francji do Szwajcarii. Daleko zaawansowane są także prace przy dużej miary przedsięwzięciu technicznym — budowie tunelu samochodowego pod masywem Mont Blanc, łączącego Francję z Włochami.

▲ Na wystawie w Filadelfii zamontowano model elektronowy typu „Skeudiflo” mający wymiary 40 x 30 cm i mogący wykonywać (bez żadnych kart dziurkowanych i programowania) wszystkie skomplikowane obliczenia będące dotąd domeną wielkich maszyn elektronowych. Kieruje się nim przy pomocy guzików.

▲ W Japonii skonstruowano telefon o zasięgu (na razie) 130 km, działający bez zasilania prądem. Niezbędna energia elektryczna zdobywa sobie telefon sam, przetwarzając siłę drgań głosowych.

▲ W bibliotece Wyższej Szkoły Technicznej w Delft (Holandia) czytelnik zamawia książkę wysyłając z katalogu jej numer i wykreślając go na tarczy telefonu. W ciągu 2 minut specjalny aparat odnajduje książkę na półce, a mechanizm transportu podaje ją zamawiającemu. Jest to biblioteka bez bibliotekarzy.

▲ Inżynierowie czechosłowaccy skonstruowali automat, który w ciągu godziny wkłada do kopert, zakłada je, nalepia znaczki i drukuje adresy 10.000 listów.

▲ Zespół inżynierów amerykańskich skonstruował kombajn do wyrobu lasów. Głównym urządzeniem tego kombajnu są ogromne nożyce przecinające polmetyrowej grubości pnie w ciągu 7 sekund.

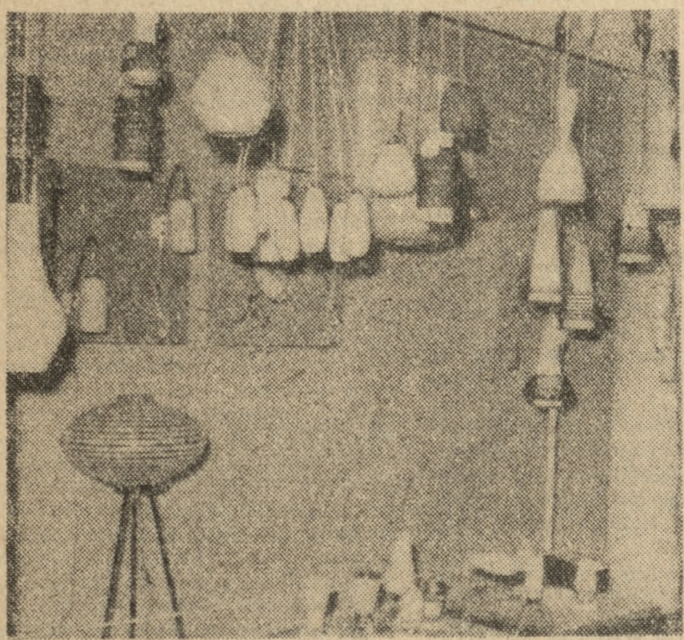
▲ W Czelabińsku (ZSRR) na wejscie do seryjnej produkcji nowy typ ciężkiego traktora o mocy uciągu 22 ton. Traktor wyposażony jest w 12-cylindrowy, 300-konny silnik wysokoprężny napędzający generator 215 kW, który z kolei wprawia w ruch koła ciągnika.

▲ Anglicy rozwiązali pomysłnie problem uodpornienia na ogień przedzi z włókien ostanowych. Osiągnięcie to uważane jest za duży postęp w technologii włókiennictwa oraz w dziedzinie bezpieczeństwa pożarowego.

Lampy na Targach

Jednym ze stałych wystawców targowych są Poznańskie Zakłady Amatur Przemysłu Terenowego. Brzydka nazwa, lecz piękne wyroby... słynące nazwą „Armatury” wystawiły ponad 100 modeli lamp, żyrandoli, kinkielin, lampek, lampeczek. Najstarszy wzór pochodzi sprzed trzech laty, najmłodsze, a jest ich kilkadziesiąt, narodziły się tuż przed Targami. Nowości tego wystawcy są odpowiedzią na dotychczasową krytykę za niedostosowanie oświetlenia do potrzeb nowoczesnego mieszkania i wymogów higieny. Z ekspozycji poznańskiej wynika, że żyrandole idą do lamusa, ustępując miejsca oryginalnym kinkielinom „pająkom”, „bombkom”, „sputnikom” przeznaczonym do niecentralnego oświetlenia. I tym razem „Armatury” nadają ton lampiarskiej modzie i potrzebom.

Fot. — K. Przychodźki





Kupon abonamentowy „KOZIOŁKÓW”

UŁATWIA GRĘ I ZWIĘKSZA
SZANSE WYGRANIA!

K2505

POWSZECHNY DOM TOWAROWY
W POZNANIU

ODPRZEDA

na dogodnych warunkach

MEBLE i URZĄDZENIA SKLEPOWE

w dobrym stanie jak:

kramnice oszkłone i nieoszkłone, laski sklepowe — oszkłone i nieoszkłone, regaly 1- i 2-częściowe, szafy do konfekcji różnych rodzajów itp.

Wyżej wymienione urządzenia i meble oglądać można w miejscu magazynowania ich — w Poznaniu, przy ulicy Norwida nr 15 — po uprzednim porozumieniu się z Działem Adm. Techn. PDT — telefon 81-01, wewn. 19 lub 529-26.

Cena sprzedaży uwzględniać będzie stopień zużycia oraz odpis części amortyzacji.

K2383

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gnieźnie, ulica Czerwonej Armii 12 — zatrudni kilku majstrów, techników i inżynierów na stanowiska kier. grup i robót budowlanych oraz w działach techn. i wykonawstwa. Zatrudnimy również: blacharzy, lastrykarzy, murarzy i robotników. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie z 15. III. 1958 r. Zgłoszenia pisemne lub ustne kierować należy do Działu Zatrudnienia. K2322

Przedsiębiorstwo budowlane — zatrudni natychmiast st. księgowych, księgowych, ekonomistów do działu finansowego oraz inspektora gospodarki materiałowej. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie i praktyka. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Oferty wraz z odpisem dokumentów, należy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2326.

Inżyniera elektryka na stanowisko technologa oraz 1 tokarza i 1 kierowcę samochodu osobowego — zatrudnią zaraz **Poznańskie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich — Poznań**, Marcelińska 18. K2415

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ulica Wyspiańskiego nr 13 zatrudni zaraz inżyniera projektanta, 2 kierowników robót posiadających uprawnienia budowlane, kierownika stolarni lub majstra stolarskiego w Żarach, pracownika na stanowisko st. inspektora BHP, techników samochodowych na stanowiska inspekt. w bazie sprzętu i majstra do produkcji pomocniczej, technika elektryka z uprawnieniami, majstra c. o. i wodno-kan., techników kalkulatorów do spraw rozliczeń oraz pracownika na stanowisko st. ref. kulturalno-oświatowego. Od w. w. pracowników wymagana praktyka w budownictwie. Uposażenie zgodnie z układem zbiorowym w budownictwie. Dla samotnych zapewniamy zakwaterowanie w hotelu przedsiębiorstwa i możliwość otrzymania mieszkania rodzinnego po 6 miesiącach pracy. Oferty wraz z odpisami posiadanych dokumentów należy przysłać pod adresem Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane Zielona Góra, ulica Wyspiańskiego nr 13. K2358

W wieku 25 lat zginął śmiercią tragiczną

Zenon Wesolowski

pracownik Oddziału naszej Spółdzielni w Kole.

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i dobrego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm., o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym w Kole.

Rada Nadzorcza Zarząd
Koleżanki i Koledzy

WOJ. SPÓŁDZIELNIA PRACY „TRANSPED”
W POZNANIU K2522



Dnia 19 marca 1962 r. zmarł nagle nasz kochany mąż, brat, ojciec, szwagier i dziadek, sp.

Wiktor Majewski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm., o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi
ZONA, SYN I RODZINA

3675g



Dnia 19 marca 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatuś, brat i szwagier, przeżywszy lat 56, sp.

Antoni Hołysz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm., o godzinie 16,20 z kaplicy cmentarnej na Starołęce.

W ciężkim smutku pogrzebi
ZONA, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, Starołęcka 45.

3594g



Dnia 19 marca 1962 r. zmarł, sp.

Antoni Hołysz

mistrz kominarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm., o godzinie 16,20 z kaplicy cmentarza na Starołęce.

ZARZĄD
CECHU RZEMIOŁ BUDOWLANYCH
W POZNANIU

K2506

Praca

Ogrodnik wieloletni inżynier sadownictwa przycina, spryskuje drzewa owocowe. Wyjeżdżam w teren. Poznań, telefon 642-68. 2973g

Pomoc domowa potrzebna Poznań-Grunwald, Ju-nacka 36, po godz. 17. 3499g

Pomoc domowa do domu lekarza potrzebna. Przy-byszewskiego 46 m. 9. 3356g

Pomoc domowa docho-dząca potrzebna. Poznań, Za Bramką 7 m. 10 (mała brama). 3410g

Szlifyer do chromowni potrzebny. Adres wskaze-Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 3411g

Pomoc domowa do domu lekarza na 8 godzin po-trzebna. Gwardii Ludo-wej 7 m. 5. 3425g

Sprzedaż

Wersalki, tapczany, ame-rykanki, fotele sprzeda-tapicernia, przyjmuje prze-róbki, Mateckiego 33. 2563g

Tanio sprzedam urządze-nia gabinetu dentystycz-nego. Kalisz, Śródmiej-ska 31 m. 1, telefon 24-70, od godz. 19. 47017g



Dnia 20 marca 1962 r. zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy lat 78, sp.

Walenty Przybyła

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm., o godzinie 13,45 na Junikowie.

Strapiona
ZONA Z CÓRKĄ

3685g

Sprzedaż — kupno samo-chodów i motocykli solid-nie załatwia w każdym dniu tygodnia Koncesjo-nowane Pośrednictwo Po-znań, Nad Wierzbakiem 5, telefon 459-07. 2115g

Sprzedam owczarka alzac-kiego 5-miesięcznego (suc-ke). Szamarzewskiego 60 m. 29. 3406g

Motorower „Rys”, stan idealny, tanio sprzedam. Poznań, ul. Wigury 10. 3409g

Sprzedam motocykl Jawa 250 fabrycznie nowy. Te-lefon 611-01, wewn. 100. 3412g

Sprzedam siomę żytnią, jęczmienną. Lewando-wicz, Poznań, Pokrzyw-no 52. 3416g

Sprzedam 150 kur rocz-nych leghorn. Lewando-wicz, Ludomily 45, Anto-ninek. 3419g

Sprzedam bagażówkę mar-ki Hanomag-Record, 1 t, lub zamienię na osobów-kę. Woźniak, Poznań 7, ulica Kowalewiczka 26. 3424g

Sprzedam kasę pancerną. Zgłoszenia: Poznań, Szamarzewskiego 21 m. 7. 3437g

Lokale

Kupię jeden, względnie dwa pokoje, kuchnia wy-lączona, do 80.000 zł, pe-ryferia niewyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3421g

Przetargi — Komunikaty

Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej Garzyn, pow. Leszno, ogłasza przetarg na sprzedaż koni roboczych i żrebacków. Przetarg odbędzie się 29 marca 1962 r. o godzinie 10 w gospodarstwie Garzyn, stacja kolejowa Garzyn, powiat Leszno. 3427g

OGŁOSZENIA DROBNE

Zamienię 2 pokoje z ku-chnią na takie samo — większe. Chłapowskiego 26 m. 24. 3407g

Okazja! Zakład fryzjer-ski bardzo korzystnie od-stąpi. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3 dla 3422g

2 pokoje, balkon, łazien-ka, kuchnia wspólna — na Łazarzu, zamienię na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 3423g

Kupię mieszkanie 2 po-koje z kuchnią wyłączo-ne lub spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 3438g

Nieruchomości

Parcelę pod budowę wili wolnostojącej w Zabikowie przy przystanku autobusowym — sprze-dam. Cena do uzgodnie-nia. Leon Markiewicz, Chłudowo, pow. Poznań. 3408g

UWAGA!!!

MHD

Artykulami Odzieżowymi i Galanteryjnymi w Poznaniu

zawiadamia

swoich klientów

o nadejściu szeregu nowości w towarach, które są do nabycia we wszystkich sklepach, oraz

O UPOMINKOWEJ SPRZEDAŻY ARTYKUŁÓW GALAN-TERYJNYCH PRZY ZAKUPIE OD ZŁ 300 I PREMIO-WANEJ SPRZEDAŻY PRZY ZAKUPIE ODZIEŻY OD ZŁ 400

w następujących sklepach:

nr 8 — ul. Paderewskiego 1 „ELEGANT” — odzież i galanteria

nr 11 — ul. Czerwonej Armii 76 pałonacki „TELI-MENA” — odzież damska

nr 12 — ul. Kantaka 1 „CENTRALNY” — odzież damska, męska i dziecięca

nr 44 — ul. Czerwonej Armii 76 „GALLUX” — ga-lanteria damska

Nagrody do wylosowania wystawione są w oknie wystawo-wym w sklepie MHD nr 44 „GALLUX”, ul. Czerw. Armii 76. Dzień i miejsce losowania podamy do publicznej wiado-mości w terminie późniejszym przez prasę i radio.

K2432

Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Poznaniu, ul. Serbska — ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót:

- 1) naprawa szopy drewnianej o pow. 170 m² z przeznaczeniem na magazyn, — krycie papą dachu i uszczelnienie ścian, — wyłożenie ścian płytami spłsnionymi od strony wewnętrznej;
- 2) malowanie okien farbą olejną na Wydziale 1 o pow. 200 m²;
- 3) malowanie hartowni i polerowni na Wydziale 4 w Luboniu;
- 4) remont budynku z przeznaczeniem na sto-larnię o pow. 50 m², — naprawa i krycie dachu papą, — wykonanie podsufitki, — wymiana podłogi i rozbiórka ścian, działowej, — malowanie farbą klejową wnętrza;
- 5) remont magazynu sprzętu p.-poż. o pow. 22 m², — budowa jednej ze ścian z cegły, wys. 1,80 m, — oszklenie i okratowanie okna, — malowanie wnętrza farbą olejną;
- 6) remont magazynu TOPL o pow. 16 m², — naprawa ściany frontowej, — wymiana podłogi;
- 7) naprawa i wymiana siatki w ogrodzeniu ca 50 mb.

Termin wykonania w. w. robót do dnia 30 kwietnia 1962 r. Wykonawstwo robót z mate-riału wykonawcy. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 25. III. 1962 r. w Dziale Administracji, gdzie można otrzymać wszelkie informacje dot. przetargu. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 2. IV. 1962 r. Zastrzegamy dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu w części lub całości. K2451

Różne

Gabinet Kosmetyczny Ja-kubowskiej, Al. Marcin-kowskiego 19, zapobiega zmarszczkom, wypadaniu włosów, leczy trądzik, łojotok, usuwa wszelkie nieczystości skóry twarzy, piegi. 3225g

Igiły do podnoszenia o-czek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł — maszy-nek. Firma „Terrax”, Po-znań, Kochanowskiego 3, telefon 422-77. 3133g

Wypożyczalnia — zagra-nicznych sukien ślub-nych, kolorowych, wie-czorowych, nakryć do chrztu. Szewska 20. 2955g

Matrymonialne

Wdowiec bezdzietny, przystojny rzemieślnik z mieszkaniem zapozna od-powiednią panią do lat 48. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3463g.

Marzec

22

czwartek

Imieniny
Katarzyny

Słońce:

wsch.: g. 5.51
zach.: g. 18.09

Mrugające neony

Złe surowce — o to przyczyna defektów

„Najlepsza kawa — najlepsza kawa” — krzyczy ogromna kolorowa papuga. Wszyscy stają na ulicy, zadzierają głowy, by zobaczyć ptaka „szalejącego” na dachu domu przy ul. Zwierzynieckiej. A że jest on z neonu — tym lepiej. Przy takiej reklamie jesteśmy przekonani, że wszyscy zaczną namiętnie pić kawę „Marago”. Cieszy nas ta budowana obecnie reklama, jak każdy nowy neon przybywający miastu.

Plac Wolności, ul. Armii Czerwonej, ul. Głogowska jaśnieją w nocy od dziesiątków neonów. Naturalnie nie wszystkie są piękne, a co już znacznie gorsze — nie wszystkie chcą świecić. W takich wypadkach jesteśmy niezadowoleni i pod adresem wytwórni neonów przesyłamy odpowiednie „życzenia”. Ale zobaczymy, jak to jest z samą produkcją.

W tym celu złożyliśmy wizytę w zakładzie największego producenta neonów w Poznaniu — Państwowego Przedsiębiorstwa Reklamy.

Zapytaliśmy tu o sprawy najbardziej nas interesujące.

— Jakże nowe neony przybędą Poznaniowi?

— W roku 1961 „Reklama” założyła 70 nowych neonów. W tym roku wykonać ma około 90. W chwili obecnej na warsztacie są ogromne reklamy świetlne przy ul. Zwierzynieckiej „Marago” oraz Cegielni na pl. Wolności. Poza tym nowe reklamy otrzymają restauracje: „Fregata”, „Krakus”, „Klubowa”, „Expressowa”, „Koliber” i „Astoria”. Przeprowadzone zostanie także oświetlenie dworca, a PSS zamówiła 20 reklam dla sklepów.

Na zarzut, że niektóre neony nie świecą, kierownictwo „Reklamy” odpowiedziało:

— Pierwszą przyczyną jest surowiec, który otrzymujemy z fabryk. Tak szkło, jak elektrody oraz kable nie zawsze są najlepszej jakości. Dochodzi do paradoksu, że otrzymując te wszystkie surowce bez żadnych gwarancji — na nasze prace wydajemy gwarancję półroczną. Stąd też i kłopoty. Często po okresie gwarancji, gdy zepsuje się neon, firma nie daje zlecenia na naprawę. Tak jest np. z dużą reklamą „Baru „AS” na pl. Wolności i z Dworcem Głównym. Mieszkańcy Poznania oczywiście nie zdają sobie sprawy z tych trudności i ślą różne „pochwały” pod naszym adresem.

Coraz większe zapotrzebowanie na oświetlenie neonowe zmusza „Reklamę” do rozbudowy zakładu. W planie 5-letnim z centralnego budżetu przyznano 5 mln. zł na pobudowanie odpowiednich pracowni. Zakład czeka na lokalizację. Nim jednak to nastąpi — warto chyba wyłuszczyć pewne propozycje.

Naszym zdaniem:

● Upiększanie miasta neonami może postępować tylko w tym przypadku, jeśli Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium RN powoła specjalną komisję do zatwierdzania przedkładań projektów. Zatwierdzanie ich jednoosobowo — co się obecnie praktykuje — nie jest metodą najsłuszniejszą.

● Warto pomyśleć o szerszym stosowaniu dużych reklam świetlnych — takich jak ta na Domu Meblowym przy ul. Głogowskiej. Tego rodzaju

neonowe kombinacje bardziej podkreślają architekturę samego budynku.

● Ponieważ neony są inwestycją kosztowną, niektóre instytucje mogłyby „fundować” sobie reklamy zespołowo. Można przecież takim wspólnym kosztem założyć neon np. „Noce sklepy MHD i PSS czynne są do godz...”

● Każde uszkodzenie neonu należałoby natychmiast zgłaszać producentowi. Konieczne jest tu także uruchomienie przez producenta pogotowia naprawczego. (jk)

Najoszczędniejsza młodzież — w Gnieźnie

Ostatnio nastąpiło na szczęśliwo wojewódzkim zamknięcie III etapu konkursu „Szlakiem Sztafety Oszczędnych”. W konkursie brały udział 302 szkoły na ogólną liczbę 52.320 członków SKO z Poznania i województwa. Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowano 64 szkoły, które uzyskały w poszczególnych powiatach najlepsze wyniki. Spośród nich pierwsze trzy premie przypadły w udziale: Technikum Ekonomicznemu w Gnieźnie (2.000 zł), Szkole Podstawowej nr 11 w Poznaniu (1.500 zł) oraz Szkole Podstawowej w Gosławicach, pow. Konin (1.000 zł). Ponadto honorowe odznaki otrzymały 4 szkoły podstawowe: nr 2 w Gnieźnie, Helenowie (pow. Konin), Pobiedziskach, Borku (pow. Gostynin) oraz Technikum Handlowe w Poznaniu.

Szkolna Kasa Oszczędności przy Technikum Ekonomicznym w Gnieźnie weźmie udział w eliminacjach ogólnokrajowych. (an)

„Publiczność na estradzie”

Kierownictwo Kawiarni Młodzieżowej ZMS przy ul. Nowowiejskiego 6 zawiadamia, że dziś o godz. 19 odbędzie się 3 kolejna wieczór otwartej estrady dla publiczności. W wieczorze tym może brać udział każdy, kto zechce zaśpiewać piosenkę, recytować wiersz, monolog, czy powiedzieć serię dowcipów. (na)

Makieta pomnika M. Kasprzaka

Jak już donosiliśmy, we wtorek odbyła się ostatnia „przymiarka” pomnika Marcina Kasprzaka. Makieta widoczna na zdjęciu nie stoi jeszcze na właściwym miejscu. Całość będzie conięła kilka metrów wstecz, tam, gdzie obecnie mieści się tablica pamiątkowa. Zgodnie z projektem, flo będą tworzyły dwa drzewa, otoczone powiększonym sławkim. Przebudowane zostanie również wejście do parku jak i strona od ul. Głogowskiej. Pomnik znajdzie się w ten sposób w centralnym punkcie widocznym ze wszystkich stron. Jeśli wszystkie zaplanowane prace nie napotkają na przeszkody, możemy się spodziewać odsłonięcia pomnika na jesieni br. (jk)



„Miastu i sobie”

Pierwsze meldunki z naszej akcji

Kalendarzowa wiosna już nadeszła, ale na dworze nadal zimno. Przy takiej pogodzie trudno przystąpić do wiosennych porządków na ulicach, podwórzach czy skwerach. Dlatego też uczestnicy naszej akcji „Miastu i sobie” z niecierpliwością oczekują nadejścia cieplejszych dni.

Wprawdzie niektóre Komitety Blokowe rozpoczęły już realizację czynów społecznych, ale takich które można wykonać niezależnie od warunków kapryśnej wiosny. Zużyciem dróg zajęli się ostatnio mieszkańcy Nowego Miasta m. in. przy ulicach Terleckiej, Kłóńskiej, Franowo. Zużel dostarczyło Prezydium DRN, a poszczególne Komitety przystąpiły do jego rozsypywania.

Również Komitet Blokowy nr 26 na Świerczewie, po otrzymaniu zużla przyznanego przez Prezydium DRN Wilka, wysypuje nim tereny wokół baraków przy ul. Opolskiej. Natomiast Komitet Blokowy nr 10, także na Wildzie, zabrał się już do porządkowania podwórza na swojej posesji (ul. Przemysłowa 64). Z podwórza znikną dziury i wyboje, gdyż lokatorzy posypują je zużlem.

Komitet Blokowy nr 29 na Jeżycach nie czekał na cieplejsze dni, a już rozpoczął współpracę z Komitetem Rodzicielskim przy Szkole Podstawowej nr 57 układanie płyt na chodnikach przy ul. Leśnowolskiej.

Celem ułatwienia jeżyckim Komitetom Blokowym jak najszerszego udziału w akcji „Miastu i sobie” Prezydium DRN urządziło wypożyczalnię sprzętu, która mieści się w Zarządzie Zieleni Miejskiej.

Za 150 złotych — 7 dni nad morzem

Czy wczas zimowe trzeba koniecznie spędzać w górach? Na to pytanie odpowiada przecież praktyka Funduszu Wczasów Pracowniczych, który od niedawna propaguje również zimowe pobyty w domach wypoczynkowych w znanych miejscowościach nadmorskich. Wczasy takie prowadzi m. in. domy wypoczynkowe „Bungalów” i „Maryla” w Sopocie.

Za 150 zł można w Wojewódzkich Biurach Skierowań otrzymać jeszcze teraz skierowania do wspomnianych domów WFP. Wczasy takie trwają 7 dni, a prócz wyżywienia i noclegów podane koszty obejmują: wspólne spacery po Sopocie z przewodnikiem, wycieczkę do Oliwy, zwiedzanie Trójmiasta i Stoczni w Gdańsku oraz miejscowych muzeów, a także bilety do jednego z teatrów lub na seanse kinowe. Tę samą cenę za tygodniowy pobyt w Sopocie płać członkowie rodzin osób otrzymujących skierowanie.

Nabyć wczasów nad morzem nie jest odnotowywane w legitymacji Związków Zawodowych i nie przekreśla możliwości uzyskania przydziału normalnych wczasów 2-tygodniowych w ciągu danego roku.

Jak stwierdzono, zimowe wczasy nad morzem wpływają na poprawę zdrowia i wyeliminowanie z organizmu nadmiernej energii. W NRD i zdają już egzamin, znajdując uznanie wśród licznej rzeszy miłośników wczasów. (d)

przedsiębiorstwo nr 3, ul. Żeromskiego. Punkt dysponuje 300 łopatami, 200 grabiami oraz 50 kilofami. Jesteśmy przekonani, że wypożyczalnia ta przyczyni się do szybszej i sprawniejszej realizacji czynów.

Prezydium DRN Jeżyc zakupiło także 80 ławek parkowych. Otrzymują je te Komitety Blokowe, które pierwsze urządziły skwery lub place zabaw dla dzieci. W Prezydium można jeszcze odbierać farbę do malowania ram okiennych, a od 1 kwietnia — nasioną trawy. (an)

„Oby wszyscy ludzie dobrej woli”

Nie bez przyczyny, pisząc tę notatkę, daliśmy taki tytuł. Po raz pierwszy od wielu, wielu miesięcy spotkaliśmy się z życzliwym przyjęciem naszych postulatów i wyrażeniem cennej dalszej dyskusji nad poprawieniem sytuacji. Przyznajemy, że byliśmy zaskoczeni tak że szybko odpowiedział.

8 marca, w notatce pod tytułem wszyscy „lecymy służbę zdrowia”, zamieściliśmy kilka uwag o poradni przy ul. Zakret. Już następnego dnia otrzymaliśmy odpowiedź kierownika przychodni obwodowej Poznań-Grunwald, dr D. Warszawskiego, który m. in. pisze:

„...Uznając słuszność wydrukowanej uwagi przystępujemy natychmiast do budowy ścianki dźwiękoszczelnej między gabinetem lekarskim a gabinetem położniczym. Godziny rejestracji zostaną w najbliższych dniach odpowiednio przesunięte”

Jedną jaskółka nie czyni wiosny. Mamy jednak nadzieję, że jaskółka z kierownictwa Przychodni Obwodowej Grunwald zapowiada długą i słoneczną wiosnę, właśnie w zakresie na leżytego reagowania na słuszne postulaty naszych Czytelników. (jk)

Spotkanie

Dziś o godz. 19 w klubie studentów „Od nowa”, ul. Wielka 1, odbędzie się spotkanie Tadeusza Żmudzińskiego i Antoniego Wicherka ze słuchaczami koncertowymi. Spotkanie poprowadzi mgr Norbert Karaskiewicz. (na)

INFORMUJEMY

Sekcja Ogólnoeconomiczna PTK zaprasza dziś o godz. 18 na odczyt prof. dr. S. Żurawskiego pt. „Pieniądz w gospodarce socjalistycznej”, który odbędzie się w gmachu WSE.

Dziś o godz. 19 w Instytucie Balneoklimatycznym, ul. Słowackiego 8/10 odbędzie się posiedzenie naukowe Poznańskiego Koła Towarzystwa Balneoklimatycznego.

Polskie Towarzystwo Chemiczne zaprasza dziś o godz. 18 do sali wykładowej Katedry Chemii Fizycznej UAM, ul. Grunwaldzka 6 na posiedzenie naukowe. Referat pt. „Katalizacyjne własności ziem rzadkich” wygłosi doc. A. Tolstojatowa z Uniwersytetu im. Lomonosowa w Moskwie.

Dziś o godz. 18 w II Klinice Pochodniczo-Ginekologicznej AM, ul. S. Engla 31 odbędzie się w ramach Studium dla Narzeczonych odczyt dr. filoz. K. Narzeczonych, adiunkta Katedry Psychologii Klinicznej UAM pt. „Psychologiczne wskaźniki doboru małżeńskiego”.

W sali wykładowej II Kliniki Chorób wewnętrznych AM odbędzie się dziś o godz. 19 zebranie naukowe Polskiego Tow. Lekarskiego i Polskiego Tow. Medycyny Sądowej i Kryminologii.

„Kto zasiada w bońskim Bunde?” — pod takim tytułem wygłosi prelekcję dziś o godz. 19 w Klubie MPIK, ul. Ratajczaka — red. Lech Jeszka.

Dziś o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 73, ul. Drzymały 46 odbędzie się odczyt w ramach Uniwersytetu dla Rodziców pt. „Jagiłena osobista”.

Zarząd Koła Przewodników PTKK zawiadamia, że planowane zebranie odbędzie się dziś, o godz. 18 w lokalu PTKK, Stary Rynek 90.

Teatry

OPERA — godz. 19 — „Fontanna Bachczyssaraju”
POLSKI — godz. 19 — „Kordian”
NOWY — godz. 19 — „Dwoje na huśtawce”
OPERETKA — godz. 19 — „Cnotliwa Zuzanna”
SATYRY — nieczynny
MARCINEK — godz. 16.30 — przedstawienie zamknięte
„Teatr 7.15” z Łodzi — godz. 20 „Grunt to rodzinka” (komedia muzyczna) w Domu Kultury MO

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Nóż w wodzie” (polski, 16 lat)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Garbus” (franc.-włoski, 12 lat)
CZERNASTKA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Tygrysy na pokładzie” (radz. 7 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 — „Dylizans” (USA 12 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Piotrus Pan” (USA, 7 l.); g. 16, 18, 20 — „Dotknięcie nocy” (polski 16 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „Najmniejszy buntownik” (USA, 12 lat)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 15.30, 18, 20.15 — „Kwiecień” (polski 16 l.)
KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Kryptonim Cicero” (USA 12 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Chleb, miłość i fantazja” (wł. 16 l.)
MINIATURA — godz. 15.45, 18, 20.15 — „Opowieść o prawdziwym człowieku” (radz. 14 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Zmartwychwstanie” (radz. 18 lat)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20 — „Zolnierze królowej Madagaskaru” (polski 18 l.)
PANCERNIAK — g. 18 — „Wojna i pokój” (USA, 12 l.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Lubuska” (radz. 12 l.)
SCALA — g. 16 — „Przygody Toma Sawyer’a” (USA, 10 l.); g. 18, 20 — „O’Cangaceiro” (braz., 18 lat)
TECZA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Tajemniczy rewolwer” (ang. 16 l.)
WCZASOWICZ — godz. 19.15 — „Jak zabić starszą panią” (ang. 14 lat)
WOJSKOWE — g. 15 — „Szatan z 7 klas” (polski, 10 l.); g. 17.30, 20 — „Chleb, miłość i...” (włoski 16 l.) — (panoram.)
WRZOS (Lubon) — g. 17, 19.30 — „Kłopoty z miłością” (NRD 14 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17 — „Cinderella” (USA 7 l.); g. 19.15 — „Trudne lata” (włoski 16 l.)
FOTOPLASTIKON — „Ogród Zoologiczny w Berlinie”

Radio

WARSZAWA I: 7.10 — Przegląd prasy; 7.20 — Skrzynka poszukiwania rodzin PKK; 7.25 — Muzyka poranna; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.05 — Muzyka i aktualności; 8.30 — d. c. muzyki porannej; 8.50 O wierzniach ludów afrykańskich; 9 — Aud. dla klas III i IV; 9.20 — Koncert rozrywkowy; 10 — „Notatki o polskich chemikach”; 10.10 — D. Szostakowicz: II Suta baletowa; 10.30 — Aud. słowno-muzyczne; 11 — „Misja” — fragm. powieści Mongo Beti; 11.10 — Radziecka muz. rozrywk.; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Aud. dla klasy III; 13.20 — Soliści i orkiestra; 14 — Z warsztatu pisarza — Aleksandra Minkowskiego; 14.30 — Koncert rozrywk. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 15.10 „Magazyn Morski”; 15.30 — Koncert popołudniowy; 16.05 — Aud. aktualna; 16.15 Koncert rozrywk.; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — „Mój rytm”; 18 — „O kraju”; 18.20 Publicystyka ekonomiczna; 18.40 Magazyn naukowy PWN; 18.50 — Kurs jez. ang.; 19.05 — Teatrzyk Miniatur „Zwierciadło”; 19.50 — Melodie na organach kinowych; 20.26 — Wiadomości sportowe; 20.30 Państw. Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Ruggiero Leoncavallo: „Pajace” — opera; 22.20 — Muz. tan. Wiadomości; 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — Muzyka poranna; 8.35 — Kurs języka franc.; 8.50 — Przerwa w pracy Radiostacji; 13 — Wesołe melodie i piosenki; 13.25 „Faraon” odc. pow. B. Prusa; 13.45 „Błękitna sztafeta”; 14.50 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Koncert solistów; 15.30 — Dla dzieci starszych; 16.25 — Muzyczny tydzień Poznania; 16.55 — Nowe książki Wydawn. Poznańskiego; 18 — Melodie taneczne; 18.35 — Uniwersytet Radiowy; 18.50 — Audycja dla wsi; 19.05 — Muzyka i aktualności; 19.30 — Koncert żywych miłośników muzyki poważnej; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Kalendarz kulturalny; 22.10 — „Ze świata jazzu”; 22.30 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 23 — L. v. Beethoven: Soutet Es-dur op. 20
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Sukces naszych cukierników

Duży sukces odnieśli poznańscy cukiernicy w konkursie rozstrzygniętym na targowej „Wystawie Produkcji Ciastkarskiej”. Pierwszą nagrodę zespołową zdobyli nasi PZG — Kawiarnie, drugą — Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego. Indywidualnie drugie miejsce przyznał Henrykowi Kaźmierczakowi, a trzecie — Romualdowi Mrowińskiemu (oba z PZG-Kawiarnie).

Jak pamiętamy, w konkursie chodziło o pobudzenie do produkcji różnorodnych ciastek i innych wyrobów cukierniczych. Jednym z warunków było zastosowanie zamiast dotychczas używanych ciężkich kremów — pożywnych owoców, maku (którego mamy nadmiar, a nawet... warzyw. Oryginalne ciasteczka z cebulką pokazały pracownicy ze Śląska.

Warzywami zainteresowała się również Łódź, a ostatnio na wystawie — fachowcy z poznańskich piekarni. Obiecują warzywne ciastka wprowadzić wkrótce do sprzedaży. (zs)

Premie PKO

18 bm. odbyło się w Warszawie losowanie turystycznych książeczek oszczędnościowych PKO. Rozlosowano ogółem 41 premii w postaci wycieczek za granicę i skierowań na wypoczynek w kraju.

W Poznaniu premie w postaci 14-dniowego pobytu w pensjonacie „Orbisu” w Ciechocinku otrzymują posiadacze turystycznych książeczek oszczędnościowych nr: UOS 229.405 i UOS 229.514. (na)

Telewizja

POZNAN: 10.09 — Program dla szkół: język polski dla klas lic. (W-wa); 17 — Progr. public. „O urodzie przedmiotu” (P-n); 17.30 Film z serii „Wakacje z piosenką” (lok.); 18 — „Co tam panie na ekranie” (lok.); 18.25 — „Poletko pana Polaka” — z cyklu „O wsi dla wszystkich” (W-wa); 18.55 „W rytmie tańca i piosenki” — (Kraków); 19.30 — Dziennik telew. (W-wa); 20 — Progr. historyczny „Żywe źródło” (W-wa); 20.30 — Kobra; „Tajemnica trzech dębów” E. Wallace’a (W-wa); 21.30 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Wystawy

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM — ul. Ratajczaka 38. — Wystawa 20-lecie PPR
SARP — St. Rynek 56. — Wystawa prac inż. arch. Jana Kasiniego pt. „Ziemia wrocławska w akwareli” — czynna od g. 15-22
STARY RATUSZ — Wystawa plakatów renesansowych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu czynna od g. 9-15
CBWA — St. Rynek 3 — Wystawa Malarstwa i Grafiki Jana Berdyszaka — czynna od g. 10-17, poniedziałek — nieczynna
NOWY RATUSZ — Wystawa prac malarzkich dzieci Młodzieżowego Domu Kultury z pracowni Jana Berdyszaka
MUZEUM NARODOWE — Marcinowski 9 „Polskie malarstwo i rzeźba ludowa”

Dyżury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA (chirurgia-internal) ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11
APTEKI: Mickiewicza 22, A. Lampęgo 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53, Winiogrody.

Ogólnopolski turniej tańca

Niezwykle rzadko mamy możliwość oglądania w Poznaniu turniejów tańca towarzyskiego. Najczęściej widownia ich jest Warszawska lub Krakowska, rzęszą najsilniejszą w tej dziedzinie ośrodki. Nasze miasto będzie — już w najbliższą niedzielę — po raz pierwszy widownią ogólnopolskiego turnieju w klasie „D”. W hali przy ul. Matejki wystąpią pary wyłonione na eliminacjach wojewódzkich, które ubiegają się o tytuły mistrzów Polski.

Program turnieju obejmuje następujące tańce: walc angielski, slow-fox, quickstep, walc wiedeński, rumba, samba, tango argentyńskie i passo-doble. Ponadto oprócz konkurencji turniejowej na parkiecie zobaczymy w pokazach dwie pary klasy międzynarodowej — Marię Gęźbę i Tadeusza Bednarczyka z Krakowa oraz Barbarę Kwiatkowską i Witolda Malinowskiego z Warszawy. Odbędzie się także pokaz cza-cza-cza i twista oraz zawsze modnego jive’a. Turniej rozpocznie się o godz. 19.

Organizatorem jego jest oddział poznański Polskiego Klubu Tancznego oraz Wydział Kultury PRN w Poznaniu. (jm)